

**Streszczenie. Katecheza XII. Ks. Piotr Odziemczyk. Ewangelizacja w zderzeniu z programową antyewangelizacją, opartą na negacji Boga i relatywizacja wartości.**

*„Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1Kor 9,16)*

Ewangelizowanie to głoszenie Ewangelii, czyli Dobrej Nowiny. Opiera się na przekazie wiary chrześcijańskiej, czyli obwieszczeniu wszystkim Jezusa Chrystusa. Każdy członek Kościoła jest wezwany do ewangelizowania przede wszystkim swoim życiem. Kościół powierza każdemu ochrzczoneму, na mocy sakramentu chrztu świętego i przynależności do ludu kapłańskiego i prorockiego, obowiązek głoszenia Ewangelii.

Programowa antyewangelizacja ma wiele źródeł. Jednym z nich jest relatywizacja rzeczywistości. Wszystko wydaje się jednakowe, a człowiek sam decyduje o tym, co jest słuszne, a co nie, co jest grzechem, a co nie. Antyewangelizacja to negacja istnienia Boga w ogóle, nie mówienie o Nim, wymazywanie Go z przestrzeni publicznej, czego jesteśmy świadkami w „chrześcijańskiej” Europie. Jan Paweł II mówił; *„europejska kultura sprawia wrażenie milczącej apostazji człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał”*.

Programowa antyewangelizacja narusza wypracowaną przez wieki zdrową współpracę pomiędzy państwem a Kościołem. Nie można doprowadzić do tego, że Kościół zostanie wykluczony z udziału w życiu społeczeństwa.

Inny aspekt programowej antyewangelizacji polega na przeprogramowaniu pojęcia człowieka, który oceniany jest na podstawie tego, co posiada, nie tego, kim jest. Na nowo określa swoją seksualność. Nie zamyka się w naturalnym określeniu męskości i kobiecości, mężczyzny i kobiety. A *gender* i ruch feministyczny przewracają świat do góry nogami.

Programowa antyewangelizacja dotyka ogółu i poszczególnych komórek społeczeństwa. W zagadnieniu edukacji przyszłych pokoleń próbuje się zerwać z przeszłością, a zwłaszcza z wychowaniem rodzinnym i religijnym. Walczy się z religią w szkole publicznej, a próby zastąpienia jej etyką lub wychowaniem seksualnym, nie mają nic wspólnego z etyką chrześcijańską. Bywa też pokusa zastąpienia wychowania w domu, przez szkołę. Próbuje się przedefiniować pojęcie rodziny, gdzie model ojciec, matka i potomstwo chce się zastąpić modelem: rodzic 1 i rodzic 2, przy czym mogą to być dwaj ojcowie i dwie matki. Rodzi to wiele niebezpieczeństw wpływających na potomstwo, rodzinę i społeczeństwo.

W zetknięciu z programową antyewangelizacją, najlepszym środkiem wydaje się dawanie świadectwa własnym życiem o tym, co jest źródłem Ewangelii. Ewangelizowanie musi być klarowne i bezpośrednie. By coś głosić, trzeba być o treści tego przekazu przekonanym. Tak jest z Ewangelią. Chrystus sam wzbudza w nas pragnienie głoszenia Ewangelii swoim życiem. Apostoł Chrystusa wtedy sam zaczyna szukać okazji do głoszenia Ewangelii.